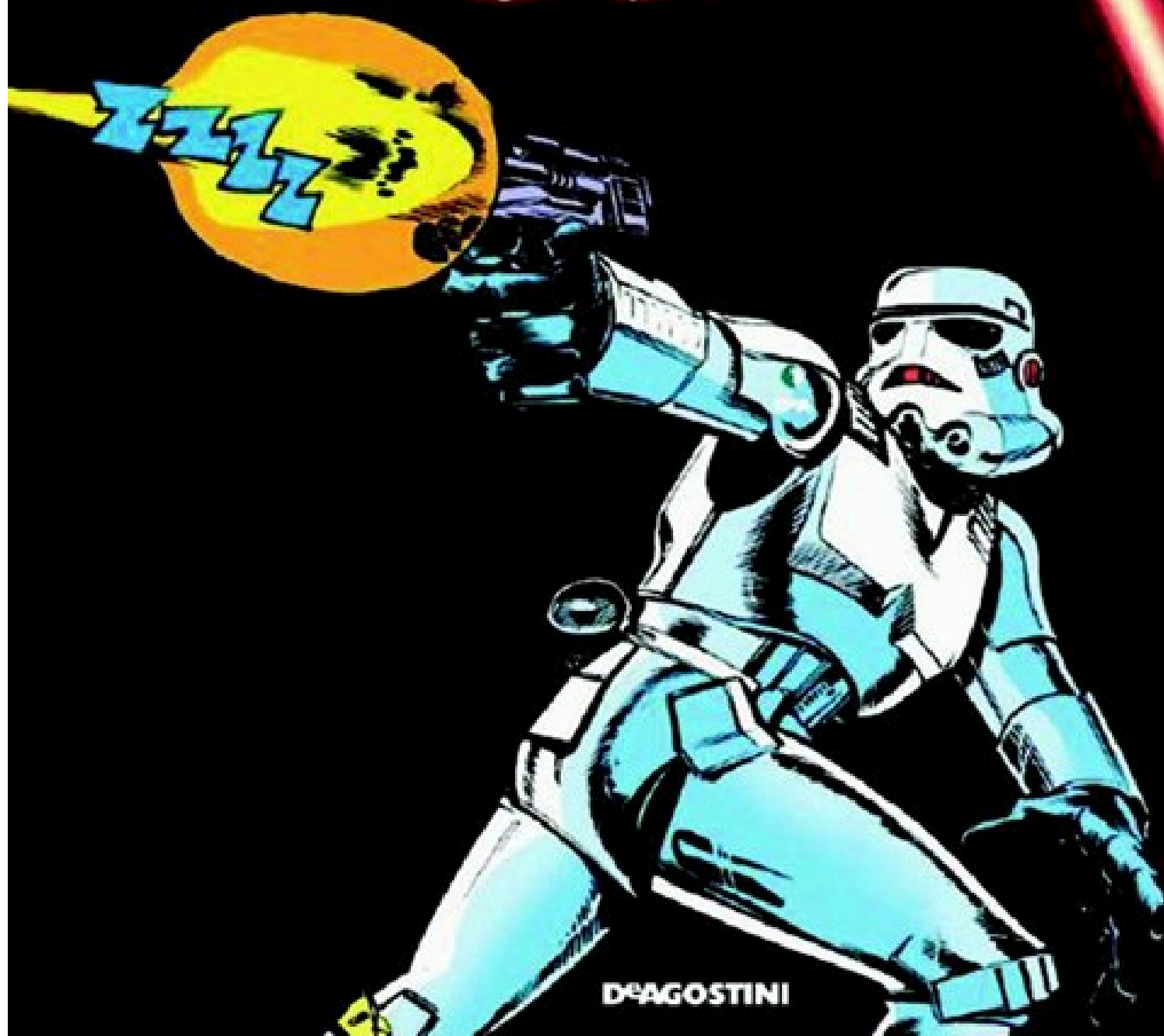


KOMIKSY
**STAR
WARS**
KOLEKCJA

LEGENDY

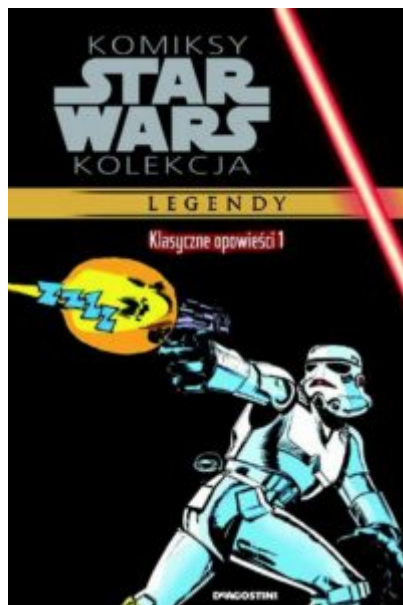
Klasyczne opowieści 1



D'AGOSTINI

A long time ago...

nimfa bagienna



Fani *Gwiezdných wojen* mogą ostatnimi czasy czuć się doceniani. Niedawno w kinach królował ósmy epizod (który wywołał ogromną burzę wśród wielbicieli tego uniwersum), co chwila pojawiają się nowe książki czy komiksy (po prawdzie w wersji polskiej jest ich jeszcze nie aż tak dużo, jak byśmy chcieli, ale tragicznie też nie jest), a także wznowienia starych (patrz: egmontowska seria *Legendy*).

Wydawnictwo DeAgostini również dorzuciło swoje trzy grosze i zapowiedziało komiksową serię klasycznych gwiezdnowojennych opowieści. Po wrześniowym rzucie testowym w wybranych miastach teraz można kupić kolejne tomy serii w całej Polsce.

Jak to drzewiej bywało

Kolekcja ma liczyć aż 70 tomów, a składają się na nią historie z tzw. Legend (dla niewtajemniczonych: Legendy to opowieści z *Expanded Universe*, które ukazywały się do 2014 roku i stanowią niejako alternatywną linię czasową. Wszystko to, co ukazuje się po 2014 r., to tzw. nowy kanon, czyli jedyna prawdziwie obowiązująca wersja wydarzeń). Pierwsze numery to prawdziwa gratka dla polskiego czytelnika, który dzięki temu ma niepowtarzalną okazję, by poznać prehistorię gwiezdnowojennych komiksów.

Na pierwszy tom składa się jedenaście opowieści graficznych znanej z epizodu czwartego historii Luke'a Skywalkera i walki Rebelii z Imperium (seria *A long time ago* z 1977 roku). Komiks zawiera rozbudowaną wersję *Nowej nadziei*, więc czytelnik może zobaczyć, jak wyglądają sceny w ogóle nie uwzględnione w pierwotnej wersji filmu. Kolejne opowieści niejako uzupełniają lukę pomiędzy epizodem IV a *Imperium kontratakuje*, przedstawiając losy Hana Solo czy młodego Skywalkera.

Dla wielu młodszych czytelników komiksów lektura może okazać się lekkim szokiem. Miejscami kreska sprawia wrażenie niechlujnej, a postacie wydają się nieforemne (czasami nie przypominają filmowych odpowiedników, np. C3PO, Chewbacca wyglądający jak brązowy goryl czy Wielki moff Tarkin w zielonym mundurze). Niebieski Darth Vader czy Luke, przypominający budową ciała raczej He-Mana niż Marka Hamill'a, początkowo wzbudzają śmiech, ale z czasem można przyzwycząić się do takiej stylistyki. Jednak całość jest świetnie wydana: gruby papier pozwala na pokazanie soczystych kolorów i dostrzeganie przeróżnych smaczków. A jest ich naprawdę sporo i odkrywanie

ich sprawia ogromną przyjemność.

Pierwsze koty za płoty

Pierwszy tom cyklu zapowiada naprawdę fantastyczną kolekcję. Twarda oprawa daje gwarancję, że komiks nie rozleci się po kilku czytaniach (podejrzewam, że wielu fanów często powróci do tych źródeł). Grzbiet każdego tomu zawiera fragment grafiki, która wraz z przybywaniem kolejnych części będzie tworzyć zarys hełmu lorda Vadera. To niestety w pewnym stopniu zmusza do kupowania kolejnych numerów, co w dalszej perspektywie nie zawsze będzie dla fanów opłacalne, bo część komiksów już ukazała się w Polsce w serii wydawniczej Egmontu. Ale jeśli ktoś lubi porządek na półce i ciągłość serii, na pewno nie zawaha się przed wydaniem pieniędzy, by zaprezentować na swoim regale całość.

Magdalena Ithilnar Stawniak

Tytuł: Komiksy Star Wars Kolekcja. Klasyczne opowieści. Tom 1

Tłumacze: Grzegorz Gryc, Katarzyna Dwornik

Wydawca: DeAgostini 2018

Stron: 192

Cena: 14,99 zł